

siła Modlitwy i postuAutor: frater - 02/25/2020 11:37

(Mk 9, 14-29)

Gdy Jezus z Piotrem, Jakubem i Janem zstąpił z góry i przyszedł do uczniów, ujrzał wielki tłum wokół nich i uczonych w Piśmie, którzy rozprawiali z nimi. Skoro Go zobaczyli, zaraz podziw ogarnął cały tłum i przybiegając, witali Go. On ich zapytał: „O czym rozprawiacie z nimi?” Jeden z tłumu odpowiedział Mu: „Nauczycielu, przyprowadziłem do Ciebie mojego syna, który ma ducha niemego. Ten, gdziekolwiek go pochwyci, rzuca nim, a on wtedy się pieni, zgrzyta zębami i drętwieje. Powiedziałem Twoim uczniom, żeby go wyrzucili, ale nie mogli”. Odpowiadając im, Jezus rzekł: „O plemię niewierne, jak długo mam być z wami? Jak długo mam was znosić? Przyprowadźcie go do Mnie!” I przywiedli go do Niego. Na widok Jezusa duch zaraz począł miotać chłopcem, tak że upadł na ziemię i tarzał się z pianą na ustach. Jezus zapytał ojca: „Od jak dawna to mu się zdarza? Ten zaś odrzekł: „Od dzieciństwa. I często wrzucał go nawet w ogień i w wodę, żeby go zgubić. Lecz jeśli coś możesz, zlituj się nad nami i pomóż nam”. Jezus mu odrzekł: „Jeśli możesz? Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy”. Zaraz ojciec chłopca zawołał: „Wierzę, zaradź memu niedowiarstwu!” A Jezus, widząc, że tłum się zbiega, rozkazał surowo duchowi nieczystemu: „Duchu niemy i głuchy, rozkazuję ci, wyjdź z niego i więcej w niego nie wchodź!” A ten krzyknął i wyszedł, silnie nim miotając. Chłopiec zaś pozostawał jak martwy, tak że wielu mówiło: „On umarł”. Lecz Jezus ujął go za rękę i podniósł, a on wstał. A gdy przyszedł do domu, uczniowie pytali Go na osobności: „Dlaczego my nie mogliśmy go wyrzucić?” Powiedział im: „Ten rodzaj można wyrzucić tylko modlitwą i postem”.

=====